Nakład 33.500 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 25. Sosnowiec, niedziela 26 stycznia 1930 roku Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 60 groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a zagraniczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00. Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki

Opozycja w gorączce okrawania budżetu.

Skreślenie funduszu dyspozycyjnego M.S.Z. — 15 milj. zł. dla bezrobotnych.

WARSZAWA, 25. 1. (wł.) W głosowaniu nad budżetem M. S. Z. przyjęto wniosek pos. Korneckiego i pos. Czapińskiego o **skreślenie 3 milj. złotych z funduszu dyspozycyjnego ministra, i przeniesienie w tem jednego miljona złotych na fundusz reprezentacyjny.**

Następnie głosowano nad wnioskiem również pos. Korneckiego i Czapińskiego o skreślenie 1 miljona zł. z funduszu propagandy. Wniosek ten również przyjęto.

* * *

Wkrótce po głosowaniu minister Zaleski opuścił sejm, oświadczając dziennikarzom, że dopiero po konferencji z premjerem Bartlem będzie mógł wyjaśnić swoje stanowisko w wyniku głosowania w komisji.

WNIOSEK RZĄDU O PODWYŻSZENIE FUNDUSZU DLA BEZROBOTNYCH O 15 MILJ. ZŁ.

Komisja budżetowa sejmu rozpoczęła dzisiejsze posiedzenie od głosowania nad poprawkami referenta do budżetu ministerjum pracy i opieki społecznej, poczem minister Prystor sam zgłosił poprawki o zwiększenie funduszu na zasiłki dla bezrobotnych z 18 na 33 miljony, t. zn. o 15 miljonów złotych.

Wywołało to niezwykle gorącą dyskusję.

P. Dąbski (Str. Chł.): Tu się szasta miljonami, niczem tysiącami złotych. **Będziemy za tym funduszem głosować przy trzeciem czytaniu, ale pod warunkiem, że część tego funduszu będzie użyta na pomoc dla bezrobotnych na wsi.**

Nawet p. Czapiński (PPS.) wystąpił przeciw przyjęciu podwyżki tego funduszu dla bezrobotnych, w drugiem czytaniu i zapowiedział, że ewentualnie będzie głosował za przyjęciem w trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do głosowania. Wbrew opozycji pos. Dąbskiego i Czapińskiego **fundusz pomocy dla bezrobotnych w myśl wniosku rządowego zwiększono o 15 miljonów.**

O SUBSYDJACH DLA „OPINJI" KIELECKIEJ.

Na posiedzeniu popołudniowem komisji budżetowej pos. Rybarski wygłosił dłuższy referat o gospodarce banku gospodarstwa krajowego. Referat zawierał cały szereg napaści na osobę prezesa banku gen. Góreckiego.

Pos. Rybarski, mówiąc o wydatkach, nie poświęconych celom gospodarczym podkreśla, że subsydja otrzymały organizacje: strzelec, liga mocarstwowego rozwoju Polski, federacja obrońców Ojczyzny, oraz pisma: miesięcznik **„Droga" — 5 tys. zł., „Ziemia Radomska" 2 tys. zł. i „Opinja" kielecka 2 tys. zł.**

Prelegent zgłasza wobec tego rezolucję, wzywającą rząd do kontroli nad wydatkami banku gospodarstwa krajowego.

POSIEDZENIE SEJMU.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu załatwiono sprawę kredytów dodatkowych, oraz sprawę nowej emisji dolarówek. Obradom przewodniczył marszałek sejmu, Daszyński.

Rząd zgłosił wniosek, w sprawie nowych kredytów dodatkowych, w wysokości 15 milj. zł. dla bezrobotnych, gdyż dotychczasowe kredyty na ten cel zostały już wyczerpane.

Interwencja ministra Zaleskiego

w sprawie nowego zatargu Boliwji i Paragwaju.

WARSZAWA, 25.1. Z polecenia min. Zaleskiego jako przewodniczącego rady ligi narodów, sekretarz generalny ligi, p. Erick Drummond wysłał następującą depeszę do Boliwji i Paragwaju:

„Poruszony nowinami, dotyczącemi Chaco i Boreal, jako prezes rady ligi narodów, proszę o przypomnienie rządom Boliwji i Paragwaju, że po grudniowej sesji rady 1928 r., ówczesny prezes rady Briand, oraz wrześniowe zgromadzenie ligi składali powinszowania obu szlachetnym narodom z racji przyjęcia procedury pokojowego załatwienia ich sporu, zgodnie z zobowiązaniami paktu.

Sądzę, że wypowiadam dziś przekonanie rady i całej ligi narodów, prosząc o wyrażenie obu rządom naszego zaufania, iż żaden poważny incydent nie narazi na szwank osiągnięcia powodzenia rozpoczętej pokojowej procedury".

Umowa polsko-niemiecka w sprawie eksportu zboża.

BERLIN, 25. 1. Minister aprowizacji Rzeszy zaakceptował niemiecko-polską konwencję, dotyczącą porozumienia, celem eksportu zboża, która stanęła między obu temi krajami. W dniu dzisiejszym delegat rządu polskiego do rokowań zbożowych ma zjawić się z pełnomocnictwami u przedstawiciela rządu Rzeszy, tak, że prawdopodobnie dziś jeszcze zostanie podpisana umowa polsko niemiecka, w sprawie eksportu zboża. Rokowania, dotyczące dalszej współpracy mają być przy tej okazji sfinalizowane.

Zmniejszenie opłat za paszporty zagraniczne.

WARSZAWA, 25. 1. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej załatwiona została sprawa opłat za paszporty zagraniczne.

W imieniu rządu zabrał głos wiceminister skarbu Grodyński, który stwierdził, że rząd zgadza się na obniżenie cen paszportów, przyczem **cena normalnego paszportu, jednorazowego obniżona zostanie z 250 zł. na 100 zł., wielokrotnego — z 750 zł. na 250 zł., cena paszportów handlowych jednorazowych 150 zł., paszporty ulgowe (studenckie, dla poratowania zdrowia, na zjazdy i t. d.) kosztować będą 20 zł.**

Pozatem rząd stara się zmniejszyć formalności przy wykupywaniu paszportów. Minister Grodyński zapewnił, że sprawa ta zostanie jeszcze załatwiona w przyszłym miesiącu.

OPOZYCJA ADWOKACKA przeciwko b. min. Carowi.

WARSZAWA, 25. 1. (wł.) W dniu dzisiejszym ukazał się list adwokatów warszawskich ze sfer opozycyjnych przeciwko przyjęciu b. ministra Cara do izby adwokackiej. List zawiera całą litanję „przekroczeń" b. ministra Cara, wskutek których nie może on być przyjęty do izby adwokackiej.

Ponieważ przyjęcie adwokata do izby uzależnione jest od jednomyślności izby, przeto b. minister Car nie zostanie najprawdopodobniej przyjęty.

Niemcy budują nową wielką radjostację nadawczą w Prusach Wschodnich.

KROLEWIEC, 25. 1. Donoszą z Olsztyna, że wielka nowa radjostacja nadawcza dla Prus Wschodnich stanie ostatecznie w Lichbarku (Heilsberg). Będzie ona miała 60 KW., a w razie potrzeby 100 KW siły. Nowa ta stacja nadawcza ma „paraliżować" polską stację nadawczą, którą rząd polski, według pism niemieckich, ma zamiar wybudować w Toruniu. Zaznaczyć należy, że w Królewcu istnieje od wielu lat stacja nadawcza [illegible].

Malwersacje cel[illegible] firmy gdańskiej na 700 tys. zł.

GDANSK, 25.1. Dochodzenie w sprawie malwersacyj celnych, popełnianych systematycznie przez firmę gdańską Rahn, importującą śledzie, wykazały, że firma ta nie zapłaciła cła za 22,000 całych i 11,000 pół beczek śledzi. Suma, ta na którą poszkodowane zostały wspólne kasy celne polsko-gdańskie dochodzi do 700,000 zł. Szkody te są po części pokryte przez akcje bankowe oraz zapasy śledzi, znalezione przez władze w magazynach firmy w Gdańsku. Jedna z firm bankowych w Gdańsku oraz administracja celna postawiły wniosek karny w prokuraturze w Gdańsku.

Stalin i Litwinow bandytami.

Obrabowali bank w Tyflisie.

PARYŻ, 25.1. Wczoraj późnym wieczorem zakończono w procesie Litwinowa przesłuchiwanie świadków. Jeden ze świadków zeznał, iż Litwinow dopuścił się wielkich nadużyć podczas swego pobytu w Warszawie.

Na to oskarżony podniesionym pełnym gniewu głosom zawołał: Jestem niewinny. Żadnych przestępstw nie mam na sumieniu, poczem dodał, że brat jego komisarz Litwinow razem ze Stalinem dokonali swego czasu zbrojnego napadu na bank w Tyflisie i zrabowali wówczas pół miljona rubli.

Jako ostatni składał zeznanie b. radca ambasady sowieckiej w Paryżu Biesiedowski. Charakterystycznem jest, że znany poseł komunistyczny adwokat Bertton jako przedstawiciel powództwa cywilnego, usiłował nie dopuścić Biesiedowskiego do świadczenia, wskazując sądowi na skazanie go ostatnio przez sąd moskiewski, trybunał jednak nie wziął pod uwagę wyroku moskiewsgo i Biesiedowskiemu zezwoli na złożenie zeznań.

Znał on osobiście Turowa i w sprawie weksli Litwinowa rozmawiał z gubernatorem sowieckiego banku państwowego Piatakowem. Gubernator ani przez chwilę nie wątpił w prawdziwość weksli podpisanych przez Litwinowa, zaznaczył jednak, że ten „idjota" Turow nawystawiał taką masę weksli, że bank wogóle nie wie, ile ich jest w obiegu i na jakie sumy opiewają. Co do weksli Litwinowa gubernator Piatakow powiedział, że trzeba odmówić ich zapłaty, by nie stwarzać precedensu, bo gdyby trzeba było wszystkie weksle popłacić, to niewiadomo „do czegoby to doprowadziło".

Na przesłuchaniu Biesiedowskiego zakończono postępowanie dowodowe.

Wyroku spodziewać się należy w poniedziałek.

Straszna katastrofa na dworcu w Rydze.

Parowóz zarył się metr głęboko w wydmę piaszczystą.

RYGA, 25. 1. Maszynista pociągu towarowego, składającego się z 14 wagonów, nie zauważył na dworcu ryskim sygnału i przełamawszy zaporę wpadł w wydmę piaszczystą. Parowóz zarył się w piasek na 15 m. daleko i na 1 m. głęboko i wywrócił się.

Wagony, przeważnie cysternowe, rzucone zostały na tor pociągu osobowego, na odległość 15 m. Kilka innych wagonów, w których znajdowały się próżne beczki, zostało rozbitych. Kierownik parowozu i palacz są ciężko ranni, szkody materjalne olbrzymie. Ruch na tej linji, tak towarowy, jak pasażerski, został wstrzymany.

Republika niemiecka jest „świńskiem państwem".

KROLEWIEC, 25.1. Przed sądem przysięgłych w Wystruciu odbył się proces charakterystyczny dla stosunków wschodnio-pruskich. Oskarżony, były kapitan armji pruskiej Hundermark, zagrożony bankructwem majątku, zwrócił się o kredyt do rządu z t.zw. Ostpreussen-Hilfe, lecz pomocy nie otrzymał. Podczas jednej z interwencji swej nazwał w starostwie republikę niemiecką „świńskiem państwem". Sąd wydał wyrok uniewinniający Przysięgli uznali, że pomoc dla rolników wschodnio - pruskich jest za mała i że wskutek tego oskarżony działał w zdenerwowaniu,

Samosąd czerwonej soldateski

MOSKWA, 25 1. Żołnierze sowieckiego turkiestańskiego pułku strzelców, stacjonowanego w Samarkandzie samowolnie rozstrzelali swego dowódcę Akinfjewa, dowiedziawszy się, iż jest on synem osławionego Rasputina i jednej z dam carskiego dworu.

Komisja GPU po zbadaniu sprawy samowolny wyrok żołnierzy zatwierdziła, uwalniając winowajców od kary.

Zgon prezesa gminy polskiej w Gdańsku.

GDAŃSK, 25. 1. Dziś zmarł prezes gminy polskiej w Gdańsku i poseł na sejm Gdański, ks. prof. Miszewski. Zmarły przed kilku dniami został podczas posiedzenia sejmu gdańskiego tknięty paraliżem mózgowym, który spowodował obezwładnienie części ciała i po kilku dniach cierpień — śmierć.

Zgon prezesa gminy polskiej wywołał bolesne echo w całem społeczeństwie polskiem, ponieważ zmarły zasłużył się przez energiczną długoletnią pracę około sprawy polskiej na terenie wolnego miasta Gdańska i był powszechnie lubiany i poważany. Koło polskie w sejmie gdańskim w ten sposób utraciło jednego posła, a gmina swego kierownika. Bolesną lukę sprawiła śmierć ta również w szeregach duchowieństwa polskiego w Gdańsku. Co do następstwa po zmarłym w sejmie i w gminie polskiej, sprawa nie jest jeszcze wyjaśniona.

Katastrofa samolotu pod Tarnowem.

TARNOW, 25.1. Wczoraj w Łowczowie pod Tarnowem koło toru kolejowego spadł samolot wojskowy typu Potez, prowadzony przez starszego szeregowca Kleszcza i obserwatora Kretowskiego.

Samolot rozbił się, lotnicy wyszli bez szwanku.

Poseł meksykański w Moskwie

upodobał sobie „czerwony raj".

NOWY JORK, 25. 1. Dzienniki donoszą, że poseł meksykański w Moskwie nie usłuchał rozkazu swego rządu i wzbrania się opuścić Moskwę.

Rząd meksykański wysłał telegraficznie rozkaz do pierwszego sekretarza poselstwa, by niezwłocznie zabrał akta dyplomatyczne i wraz z personelem opuścił Sowiety.

W Meksyku powtórzyły się znowu manifestacje komunistyczne w związku z zerwaniem stosunków z Sowietami.

Policja aresztowała kilku komunistów, przy których znaleziono większą ilość dynamitu, przygotowanego do zamachów.

„Pochód głodu" w Hamburgu.

BERLIN, 25. 1. Nocy dzisiejszej komuniści hamburscy mimo zakazu policji urządzili wielki „pochód głodu", przyczem doszło w licznych punktach do starć z policją.

Manifestanci w liczbie kilkuset osób zaatakowali kilka posterunków ulicznych, przyczem policjantów dotkliwie pobili i rozbroili. W dzielnicy robotniczej doszło do ostrej wymiany strzałów między policją i manifestantami, która trwała do wczesnych godzin porannych.

Po ulicach Hamburga krążą silne patrole konnej policji. Kilkunastu agitatorów komunistych aresztowano.

Pożar stolicy wyspy Krety.

PARYŻ, 24. 1. Z Krety donoszą, że stolica tej wyspy, Kandja, nawiedzona została przez olbrzymi pożar, który zniszczył wielką część tego miasta. Gwałtownemu szerzeniu się płomieni sprzyjała silna burza, która pędziła płomienie z jednego domu na drugi i zupełnie uniemożliwiła wszelką akcję ratunkową.

Pożar w stajni wyścigowej.

NOWY JORK, 25. 1. W stajni wyścigowej w Nowym Orleanie wybuchł wczoraj groźny pożar który tak szybko się rozszerzył, że zdołano uratować zaledwie część koni.

Stajnie spłonęły doszczętnie, przyczem spaliło się żywcem 15 cennych koni pełnej krwi. Kilku stajennych i żokejów odniosło ciężkie poparzenia,

„Kocia muzyka" na premjerze filmu dźwiękowego.

BERLIN, 25. 1. W kinoteatrze „Phoebus" w Monachjum przyszło wczoraj na premjerze filmu dźwiękowego do skandalicznyeh scen.

Niezadowolona z filmu publiczność urządziła taką „kocią muzykę", jakiej nie pamięta żadne kino ani teatr w Niemczech. Wrzaski i gwizdy trwały całemi kwadransami, aż wreszcie wezwana policja opróżniła salę.

Dziś pogoda bez zmian.

Dziś w dalszym ciągu pogoda bez zmian, rankiem chmurno i mglisto, później dość pogodnie. Ranno lekki, na wschodzie silniejszy mróz; dniem na zachodzie temperatura w pobliżu 0. Słabe wiatry zmienne.

Przesilenie gospodarcze.

Od pewnego czasu sytuacja gospodarcza w kraju uległa pewnemu pogorszeniu, co daje asumpt naszym rodzimym astrologom z opozycji do układania najczarniejszych horoskopów na najbliższą przyszłość.

Nie myślimy walczyć z temi objawami chorobliwemi, które konstatujemy stale w prasie zwłaszcza endeckiej. Przywódcy tej partji z jakąś sadystyczną rozkoszą lubią wrzeszczeć i rozpisywać się na temat ruiny finansowej i gospodarczej państwa, znajdując posłuch i poklask wśród sfer, mających najmniej powodów do jęków i utyskiwań na ciężkie czasy. Chcielibyśmy jednak choć w krótkości pomówić o tej sprawie, by czytelnicy nasi wyrobili sobie prawdziwy pogląd na obecną sytuację gospodarczą.

Poza okręgiem łódzkim i białostockim, który co kilka lat przeżywa kryzys, uzależniony nawet od pogody, a który w latach tłustych chowa dolary w bankach zagranicznych i nie chce ich zmienić na złote w czasie kryzysu, skazując dziesiątki tysięcy robotników na głód i nędzę, największe przesilenie przechodzi przemysł węglowy.

Nasi baronowie węglowi mieli dobre lat kilka zrzędu. Ceny węgla wewnątrz kraju podnieśli do normy niesłychanej, wciąż usprawiedliwiając zamachy na nasze kieszenie stratami, które ponoszą przy sprzedaży węgla zagranicę. Bajki o tych szalonych rzekomo stratach znajdują niestety wiarę nawet w sferach rządowych, które w rezultacie pozwalają na stałe podnoszenie cen węgla w kraju. Ciężkie miljony, które zarobiły na tej manipulacji kopalnie węgla, odpłynęły częściowo zagranicę na dywidendę akcjonarjuszów, reszta zaś zużyta została na inwestycje, prowadzone w takiem tempie i z takim rozmachem, na jaki nikt nawet w Ameryce pozwolićby sobie nie mógł.

Gdy więc nadeszła zima łagodna i zapotrzebowanie węgla w kraju na opał spadło do minimum, a jednocześnie zastój w przemyśle wpłynął na znaczne zmniejszenie się zamówień na węgiel, kopalnie znalazły się bez kapitałów, które niebacznie wydały w tem przekonaniu, że żniwa ich trwać będą stale.

Co do innych rodzajów przemysłu, to zastój w nich doskonale oświetlił nam minister Kwiatkowski w swem ostatniem przemówieniu w komisji budżetowej. Oto pp. przemysłowcy, wszyscy bez wyjątku, rzekome czy istotne straty ponoszone przy wywozie swych wyrobów zagranicę, odbijają sobie na konsumentach krajowych. Więc my musimy swoim ciężko zapracowanym groszem opalać mieszkania norwegów, szwedów i innych septentrionów, musimy karmić nierogaciznę angielską naszym cukrem, musimy dopłacać swojemi groszami, zdobytemi w pocie czoła, do zasilania zagranicy naszem żelazem, stalą, garnkami emaljowanemi czy aluminjowemi i t. p.

Ten niczem nieusprawiedliwiony niegodziwy haracz, nakładany na nas przez nigdy niesytych zysku przemysłowców, wpływa na zmniejszenie się sprzedaży drogich wyrobów wewnątrz kraju, gdyż każdy, jak może ściska się i ogranicza, byle nie przepłacać na każdej rzeczy 100 proc. w celu zapychania dziurawych kieszeni przemysłowców.

Gdyby wyroby krajowe były sprzedawane po cenie godziwej, wówczas napewno, pomimo ciężkich czasów ruch w handlu i przemyśle ożywiłby się niesłychanie i żadne przesilenie nie dałoby się odczuć w ten sposób, jak je odczuwamy dzisiaj.

Lichwiarska drożyzna wyrobów naszych fabryk odczuwać się daje najwięcej rolnictwu, które przechodzi niezwykły kryzys, dzięki dobrym urodzajom w całym świecie, co pociągnęło spadek cen produktów rolnych.

Na zakończenie tego krótkiego przeglądu gospodarczego podkreślić należy, że mieszkańcy miast ten katastrofalny spadek cen na wsi odczuwają bardzo słabo, lub — co jest bliższe prawdy — nie odczuwają go wcale. Cena chleba i mięsa utrzymuje się wciąż na dawnym poziomie, a komisje cennikowe, w których tyle nadziei pokładano, zupełnie zawodzą. Podczas gdy ceny żyta i pszenicy spadły do połowy, chleb i bułki tanieją o grosz lub 2 na kilogramie. Są to kpiny ze zdrowego rozsądku. A już najparadniejsze jest to, że w pewnych miejscowościach piekarze sami obniżyli cenę, wyręczając komisje cennikowe.

(r.)

Powrót do pańszczyzny w Rosji Sowieckiej.

Zupełna likwidacja własności chłopskiej.

To co się obecnie dokonuje w Rosji sowieckiej jest ostatnią i najryzykowniejszą stawką komunizmu, którego dwunastoletnia gospodarka, doprowadziła cały kraj do niesłychanej

nędzy i upadku.

Wszelkie próby komunistów aby przyciągnąć wieś na swoją stronę (hasło: licom k'dierewnie) — spaliły na panewce.

Chłop produkował coraz mniej; zagarnął wprawdzie ziemię należącą przedtem do dworów, ale nie powiększył swej produkcji ponad normę, wystarczającą do utrzymania jego rodziny. Wskutek tego nietylko eksport zboża z Sowietów zagranicę spadł do minimalnych rozmiarów, ale i miastom

zaczął zagrażać głód.

Surowe rekwizycje, dokonywane w sposób tak bezwzględny, że całe połacie kraju ogałacano zupełnie z zapasów, usiłując przełamać bierny opór chłopów, nie dał jednak rezultatów pożądanych.

Przystąpiono zatem do tworzenia nowych kolektywnych gospodarstw rolnych (kollektiwnyje chozjajstwa = kolchozy), które miały spełnić rolę dawnych dworów, obrabiać pola maszynami i dostarczać zboża na eksport

i wyżywienie miast.

Ale i ta próba nie przyniosła pożądanych rezultatów. Do „kolchozów" zgłaszały się przeważnie elementy gorsze

pozbawione energji

i chęci do pracy, które liczyły na łatwość uzyskania rozmaitych wyrobów przemysłowych, któremi dla zjednania kandydatów początkowo obdzielano te kooperatywy rolne. Pomimo obietnic z jednej strony, a gróźb i represyj z drugiej

główna masa chłopska

odnosiła się wrogo do kolchozów zwłaszcza na urodzajnej Ukrainie, gdzie poczucie indywidualnej własności jest wysoko rozwinięte. „Kolchozy" też zawiodły pod względem ilości wyprodukowanego zboża albowiem stały się

przytułkiem nierobów

i niebieskich ptaków wiejskich.

Wobec stale pogarszającej się sytuacji żywnościowej w Rosji z powodu zmniejszających się corocznie zbiorów i niesłabnącego oporu chłopów przeciwko komunizmowi, zdecydował się rząd sowiecki obecnie

na krok,

który jest niczem innem, jak powrotem do zniesionej w roku 1861 pańszczyzny, chociaż to się inaczej tam nazywa.

Centralny komitet partji komunistycznej powziął w tych dniach uchwałę

o zupełnem zlikwidowaniu

prywatn. gospodarstw rolnych i przymusowem włączeniu ich do „kolchozów". Wszyscy wieśniacy muszą oddać państwu bezpłatnie swoje konie, krowy, cały martwy i żywy inwentarz, a sami zarejestrować się jako pracownicy państwowych gospodarstw rolnych. Odtąd wszystkie zbiory będą oddawane państwu, które wydzieli część na wyżywienie członków „kolchozu" a resztę wywiezie do miast

i zagranicę.

Wobec przywiązania chłopa do własnego kawałka ziemi trudno się dziwić, że przeciwko temu wywłaszczeniu

będzie się bronił.

Czy Sowietom uda się ten opór przełamać?

Dotychczasowe doświadczenie uczy czegoś innego. Eksperymenty komunistyczne zrujnowały przemysł, a obecnie przybijają ostatnią deskę do trumny rolnictwa rosyjskiego. Olbrzymi rezerwuar rolniczy, jakim jest Rosja,

nie może nastarczyć

produktów rolnych na własne potrzeby.

Degradacja chłopa do roli najemnika rolnego wywołała olbrzymi ferment wśród miljonowych rzesz włościan, którzy z niedawnych wywłaszczycieli ziem dworskich, sami spadli do kasty wywłaszczonych parjasów.

Eksmisja bezrobotnych w świetle

orzecznictwa sądu najwyższego.

Obowiązująca ustawa o ochronie lokatorów w art. 11 ust. 2 lit. a zarządza: „Za ważną przyczynę dla rozwiązania najmu należy uważać m. in. jeżeli lokator mimo upomnienia zalega z zapłatą conajmniej dwuch następujących po sobie rat komornego, chyba, że zaległość powstała z powodu braku pracy lub wogóle nędzy wyjątkowej".

Z ostatniego ustępu cytowanego przepisu wynika, że eksmisja nie może być wyrzeczona, o ile zaległość w komornem powstała wskutek braku pracy lub nędzy wyjątkowej. Zachodzi teraz pytanie, jak strona pozwana o eksmisję ma udowodnić fakt braku pracy oraz skutek tegoż — niemożność opłacenia rat komornego. Praktyka sądowa nasza stoi na stanowisku, iż świadectwo bezrobocia, wystawione przez urząd pośrednictwa, nie ustala ostatecznie braku pracy ani też nędzy wyjątkowej. Niejednokrotnie w sprawach, gdzie pozwany załącza tego rodzaju świadectwo sądy eksmisję wyrzekają, odraczając termin jej wykonania. Naogół biorąc, praktyka w tej kwestji nie jest jednolita i z tego względu poważne znaczenie orjentacyjne dla sądów może mieć orzeczenie sądu najwyższego izby pierwszej z dn. 12 kwietnia 1929 r. w sprawie Franckich przeciwko spółce „W. Widuliński i S-ka".

Wymienione orzeczenie zajmuje się doniosłą kwestją, czy art. 1184 kod. cywil. upoważniający sąd do udzielenia zwłoki dłużnikowi w razie niedopełnienia przezeń zobowiązań z umowy wynikających, czy artykuł ten może być stosowany w sprawach o eksmisję, czy też wyłącza jego stosowanie art. 11 lit. a ustawy o ochronie lokatorów. Zagadnienie to ma znaczenie kapitalne. Jeśli uznać, iż art. 1184 ma zastosowanie w takim razie o ile lokator zalego z zapłatą komornego ,sąd mógłby w wypadkach wyjątkowych udzielić mu zwłoki i nie wyrzekać eksmisji. Na tem właśnie stanowisku stanął w omawianem orzeczeniu sąd najwyższy, uznając, iż „sędzia może żądanie eksmisji odrzucić, jeśli uzna, że zaległość powstała wskutek zdarzeń od lokatora niezależnych, np. skutkiem ciężkiej choroby, nieszczęśliwego zbiegu okoliczności itp., zapatrywanie bowiem, mówi sąd najwyższy, iż sędzia, ustaliwszy zaległość ma obowiązek wyrzeczenia eksmisji, byłoby zbyt doniosłą zmianą obowiązującego prawa, aby je można przyjąć bez wyraźnego postanowienia ustawy. „Sędzia" — czytamy dalej — „aby swoją władzą umowę rozwiązać lub rozwiązania odmówić, może i powinien wziąć pod uwagę zachowanie się lokatora i po dopuszczeniu do zaległości w szczególności zaspokojenia wynajmującego nawet już po wytoczeniu powództwa o eksmisję".

W konkluzji swych wywodów sąd najwyższy podkreśla, iż sąd może udzielić zwłoki lokatorowi jedynie w przypadkach wyjątkowych.

Z powyższych uwag wynika jasno, iż w dobie obecnej, t. j. w okresie ustawicznej konieczności rozstrzygania przez sądy konfliktów z racji nieopłaconego komornego, omawiane orzeczenie instancji kasacyjnej przyczynić się może wydatnie do ustalenia jednolitej linji judykatury, oraz do wyjaśnienia licznych powstających w praktyce sądowej trudności.

K. Kl.

Sprawa mianowania nauczycieli oficerami rezerwy.

Na skutek starań zarządu głównego związku nauczycieli szkół powszechnych, podjętych w roku ubiegłym w czasie wakacyj, zorganizowany został dla tych nauczycieli skrócony 8-tygodniowy kurs szkoły podchorążych rezerwy piechoty, celem zastosowania do absolwentów tego kursu artykułu 27 pragmatyki oficerskiej, t. j. celem zamianowania ich oficerami rezerwy.

Mianowanie nauczycieli, którzy ukończyli wymieniony wyżej kurs, na podporuczników rezerwy, nastąpi w m. marcu lub kwietniu r. b.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Styczeń 26 Niedziela	Dziś: Polikarpa Jutro: Jana Złotoust. Wschód słońca .25 Zachód 6.11

RADJO.

WARSZAWA.

Niedziela 26 stycznia.

9.00. Losowanie nagród Wielkiego Konkursu Muzycznego P. R. z dn. 29-12 29 r. 10.15. Nabożeństwo z Katedry Wil. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. „Pogadanka dla gospodyń wiejskich". 14.20. Dwa tańce, odegra na harmonji p. Wł. Kaczyński. 14.30. „O podnoszeniu produkcji rolnej i jej opłacalności". 14.50. Dwa tańce odegra p. Wł. Kaczyński. 15.00. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba". 15.20. Muzyka z płyt gramof. 16.00. „W dworach i dworkach białoruskich". 16.20. Muzyka z płyt gramof. 16.40. O cudach fotoceli. 16.55. Płyty gramofonowe. 17.15. „W królestwie Polskiem przed 25 laty". 17.40. Koncert reprezentacyjny ork. P P. m. st. Warsz. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Feljeton p. t. „Dwie strony w sporze". 19.40. Odczytanie programu na dzień nast. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Kwadrans literacki. 20.15. Koncert popularny. 21.15. Słuchowisko z Krakowa. 22.15. Kom. meteor., pol., sportowy. 23.00. Radjokabaret z płyt gramofonowych.

KATOWICE.

Niedziela 26 stycznia.

9.00. Losowanie nagród Wielkiego Konkursu P. R. z dn. 29-12 1929 r. 10.15. Transm. naboż. z Katedry Wil. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Transm. z Warsz. 15.00. Transm. z Warsz. 15.20. „Opłacalność nawozów sztucznych przy obecnej konjunkturze zbożowej". 15.40. Z cyklu wykładów religijnych. „Duch i materja". 16.00. Koncert popularny 17.15 „Na szachownicy". 17.40. Koncert. W programie muzyka operowa. 19.00. Rozmaitości zapowiedź programu na dzień następny oraz kom. Teatru Polsk. 19.20. Intermezzo muzyczne. 19.30. Bery bojki śląskie" Karlik z Kocyndra. 19.58. Syg. czasu Warsz. 20.15. Kwadrans literacki z Warszawy. 20.15. Koncert z Poznania. 21.45. Słuchowisko z Krakowa. 22.15. Kom. z Warsz., kom. sport. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w jęz. [illegible] Transm. muz. tan.

GŁOS KRÓLEWSKI W RADJO.

Z okazji odbywającej się obecnie konferencji rozbrojeniowej w Londynie, wypowiedział król Jerzy VII mowę. Rzadka ta okazja słyszenia bezpośrednio głosu angielskiego monarchy, została wyzyskana przez angielskie towarzystwo radjofoniczne (B. B. C.) przez nadanie mowy królewskiej oraz całego przebiegu otwarcia konferencji na cały świat. Mimo niekorzystnej pory nadawania (godz. 12 — 2 w południe), odebrała i również stacja radjofoniczna warszawska, za pośrednictwem znanej i niesłychanie czułej ekradyny Marconiego, przebieg całej uroczystości z niesłychaną precyzją i umożliwiła przez to odbiór jej posiadaczom radjo aparatów i to nawet aparatów detektorowych.

Co wyswietlają kina:

Kino „Momus" „Tajemnica cytadeli w Dęblinie".

Ogólna.

(o) W sprawie importu zakazanych towarów. Izba przemysłowo - handlowo w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych firm, że w związku z podaniami o zezwolenie przywozu towarów zakazanych, wniesionemi na I-szy kwartał 1930 r., należy nadesłać ministerjum przemysłu i handlu uwierzytelniony odpis wykupionego na rok 1930-ty świadectwa przemysłowego.

Ministerjum przemysłu i handlu wstrzyma w najbliższych dniach wydawanie pozwoleń na przywóz tym firmom, które nie nadesłały odpisu świadectwa przemysłowego. Odpis świadectwa winien być ostemplowany znaczkiem za 50 gr.

Równocześnie izba zawiadamia, że uwierzytelnia odpisy świadectw przemysłowych za nadesłaniem jej oryginału świadectwa przemysłowego wraz z jego dokładnym odpisem oraz znaczka stemplowego za 50 gr.

Zwołanie rady wojewódzkiej.

W dniu 29 bm. p. wojewoda kielecki Władysław Korsak zwołuje drugie posiedzenie rady wojewódzkiej, na którem omówione będą aktualne zagadnienia z dziedziny samorządowej i gospodarki samorządów, a specjalnie sprawa utworzenia związku celowego samorządów miejskich i wiejskich województwa kieleckiego w sprawie budowy szpitala dla umysłowo-chorych obok Podzamcza pod Chęcinami Pozatem na porządku obrad znajduje się wiele innych spraw mniejszej wagi z dziedziny administracji samorządowej.

Posiedzenie rady odbędzie się w sali portretowej gmachu wojewódzkiego.

Na kieleckim ratuszu.

Miasto zaciąga krótkoterminową pożyczkę w wysokości 50 tys. złotych.

Na wstępie onegdajszego posiedzenia rady miejskiej odczytano kolejno sprawozdania z 3 ostatnich posiedzeń rady, następnie dokonano wyboru 3-ch członków do komisji na miejsce r. Swieżawskiego, który przed niedawnym czasem złożył mandat radziecki.

Do komisji elektryfikacyjnej wybrano r. Romana Kluźniaka, do wodociągowo kanalizacyjnej r. Łukowskiego i do stypendjalnej r. Krupskiego.

Z kolei przystąpiono do sprawy zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki z banku komunalnego, w wysokości 50.000 zł. na zasilenie funduszu komunalnego.

Dn. 11 czerwca 1929 roku zapadła uchwała zaciągnięcia pożyczki z banku komunalnego w wysokości 100.000 zł.

Rada miejska uchwalając tę pożyczkę upoważniła magistrat do podjęcia tylko 50.000 zł.

Onegdajsza uchwała zaciągnięcia pożyczki była więc tylko dalszem upoważnieniem magistratu do podjęcia uchwalonej już przedtem pożyczki.

Następnie rozpatrywana była sprawa wniosku magistrackiego o przepisach obliczania i pobierania należności za wodę.

Jak już niejednokrotnie donosiliśmy magistrat po dokładnem opracowaniu statutu przepisów o obliczeniu i pobieraniu za wodę wystąpił na radę z wnioskiem, aby należność za wodę uskutecznili właściciele domów.

Jedyne i najprostsze rozwiązanie tej sprawy.

Tymczasem grono radnych na czele z r. Józefowskim stanowczo sprzeciwiło się temu i żądało, aby czynność tę spełniał magistrat.

Po długiej dyskusji w której poza r. Józefowskim zabierali głos i r. Bokwa, Jopowicz i inni ostatecznie wniosek r. Józefowskiego został uchwalony.

Dalsze obrady ze względu jak zwykle na spóźnioną porę zostały przerwane.

Sosnowiec otrzyma wodę

w dniu 1 czerwca b. r.

z państwowego wodociągu w Maczkach.

Od najdawniejszych czasów na pierwszy plan niezbędnych wprost konieczności wysuwała się na terenie Zagłębia sprawa zaopatrzenia ludności w dostateczną ilość zdrowej wody do picia i gospodarstwa domowego oraz do użytku przemysłowego. O jakości wody obecnie używanej przez mieszkańców Zagłębia oraz o trudności zdobywania jej pisaliśmy już kilkadziesiąt razy. Są to rzeczy znane dobrze wszystkim mieszkańcom Zagłębia, którzy za kiepską wodę muszą płacić od 20 do 30 gr. za małe wiaderko.

Jednocześnie i sąsiadujący z nami G. Śląsk znajduje się w tem położeniu, że w myśl konwencji polsko-niemieckiej, zawartej w Genewie 15 maja 1922 r., Polska po rządzie niemieckim przyjęła obowiązek zaopatrywania w wodę całego szeregu miejscowości na G. Śląsku i w tym celu może korzystać do połowy roku 1937 z rurociągu państwowego, leżącego częściowo na terenie niemieckim i będącego własnością Niemiec. Wobec tego stanu rzeczy, do połowy 1937, wskutek wygaśnięcia konwencji genewskiej, eksploatacja państwowego wodociągu ze szybu Staszic pod Tarnowskiemi Górami musiałaby być ograniczona do zaopatrywania zaledwie kilku gmin powiatu tarnowskiego, natomiast około 400 tysięcy ludności i kilkadziesiąt zakładów wielkiego przemysłu zostałyby pozbawione wody.

To też władze państwowe mając na uwadze z jednej strony bezwzględną konieczność wybudowania wodociągu dla Śląska przed 1937 r., a z drugiej strony chcąc równocześnie zaopatrzeć w wodę Zagłębie Dąbrowskie postanowiły zrealizować opracowany jeszcze przed 4 laty projekt budowy wodociągu w Maczkach, który mógłby zaopatrywać w wodę Zagłębie i Śląsk.

Po całym szeregu formalności i sprzeciwów, w pierwszym rzędzie ze strony naszych przemysłowców, ostatecznie w lecie ubiegłego roku przystąpiono do prac nad budową wodociągu.

Ze względu na ogólne zainteresowanie mieszkańców naszego Zagłębia, sprawą budowy wodociągów, pragnęliśmy rzecz tę zbadać na miejscu w Maczkach.

Korzystając z uprzejmości inspektora robót inwestycyjnych m. Sosnowca inż. Łuczkowa, jednego ze współtwórców projektu budowy wielkiego wodociągu w Maczkach, mieliśmy możność zwiedzenia budowy

Z wielkiego projektu wodociągu, zatwierdzonego przez min. robót publicznych w 1927 r., obliczonego na wydajność 120.000 mtr. sześc. wody dziennie, wyposażonego w cztery grupy filtrowe i cztery osadniki, 4 zbiorniki na wodę czystą, wielki zbiornik w Zagórzu o pojemności 10.000 m. sześ., została wybudowana obecnie ta część pierwszego stadjum budowy w takich rozmiarach, by już na 1 czerwca r. b. miasto Sosnowiec i inne przyległe miejscowości mogły być zaopatrywane w wodę, w ilości 5000 mtr. sześc. dziennie.

W tym też celu zostały już wykonane całkowicie objekty następujące: jaz, spiętrzający wodę na Białej Przemszy w Maczkach, założony poniżej mostu kolejowego, betonowy kanał doprowadzający wodę z piaskowym osadnikiem, automatyczna stacja pomp wody surowej, część odmulnika, część filtra piaskowego angielskiego zbiornik na czystą wodę, stacja pomp wody czystej oraz zbiornik w Zagórzu o pojemności 5000 mtr. sześc.

Roboty te wykonano z iście amerykańską szybkością, a koszt tych robót wyniósł dotychczas 6 miljonów złotych. Główne kierownictwo robót spoczywa w wytrawnych rękach inż. Maryniarczyka.

Obecnie kierownictwo robót przeprowadza próby z rurami i dokonywa czynności montażowych

Doprowadzenie robót do tego stadjum, w jakiem obecnie je znaleźliśmy, daje wszelką gwarancję, że Sosnowiec na dzień 1 czerwca otrzyma już zdrową i smaczną wodę. Dla naszego katastrofalnego stanu, w jakiem obecnie, z powodu braku wody, znajduje się Zagłębie ma to znaczenie bardzo doniosłe.

(f.)

Prenumerujcie „Expres Zagłębia"

(o) LECZENIE INWALIDÓW W SZPITALACH WOJSKOWYCH. W dniu 24 b. m. podpisana została umowa pomiędzy ogólnopaństwowym związkiem kas chorych a departamentem zdrowia min. spraw wojskowych w sprawie leczenia inwalidów w szpitalach wojskowych.

Na podstawie tej umowy w szpitalach wojskowych leczeni będą na koszt związku wszyscy inwalidzi, którzy już w tych szpitalach przebywają, nowi zaś chorzy inwalidzi będą przyjmowani na podstawie przekazów związku kas chorych.

W nagłych wypadkach upoważnione są również poszczególne kasy chorych do umieszczania inwalidów w szpitalach wojskowych

Umowa ta jest ważna ze względu na metody leczenia inwalidów, wypraktykowane wszechstronnie przez medycynę wojskową w czasie wojny, a mniej znane przez medycynę cywilną, inwalidzi bowiem zapadają na zdrowiu najczęściej wskutek ran, otrzymanych na wojnie.

Z Kielc.

(k) Zebranie rzemieślników w sprawie wystawy ruchomej. Dnia 28 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Orla 4 odbędzie się zebranie informacyjne rzemieślników w sprawie wystawy ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego.

(k) Kurs buchalteryjny. Staraniem zarządu zawodowego związku pracowników umysłowych w dn. 1 lutego rb. zostanie uruchomiony wyższy kurs buchalteryjny.

Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych i prowadzone będą przez wytrawne siły fachowe. Dalsze zapisy przyjmuje kancelarja związku (Rynek 19) w godzinach od 9.30 do 13 i od 15 do 20 wieczorem.

(k) Wykrycie składu bibuły komunistycznej. W tych dniach organa p. p. ujawniły w Kozienicach skład literatury komunistycznej, a w nim różne okólniki, biuletyny, instrukcje sekretarjatu centralnego komitetu komunistycznej partji Polski, omawiające przygotowania do urządzenia manifestacyj i t. p.

Literatura ta przechowywana była w pewnej posesji w piwnicy. W związku z powyższem aresztowano 8 osób.

(k) Kradzież bielizny. W dniu 23 bm. nieznany sprawca skradł z kosza, stojącego w sieni, bieliznę, wartości kilkudziesięciu złotych, należącą do Jana Kały, zamieszkałego przy ulicy Szydłowskiej 34.

(k) Repertuar kin. Kino „Czwartak" — Rapsodja węgierska. Kino „Unjon" — Judyta i Holofernes. Kino „Palace" — Ulica potępionych dusz.

(k) Usiłowanie samobójstwa. W mieszkaniu przy ul. Checińskiej w Kielcach, Zamojska Marja, mężatka, usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie kwasu siarczanego.

Desperatkę przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

(k) **Lokator strzela do gospodarza.** Pomiędzy właścicielem domu Stefanem Błaszczykiem a lokatorem Aleksandrem Kozłowskim, przy ulicy Kilińskiego 46 w Częstochowie powstała sprzeczka, a następnie bójka, w czasie której Kozłowski wydobył rewolwer i dał kilka strzałów do Błaszczyka, raniąc go lekko w prawą nogę.

Z Sosnowca.

(s) **Osobiste.** Dyrektor fabryki Hulczyńskiego w Sosnowcu inż. Rogowski został mianowany wiceprezesem rady nadzorczej syndykatu polskich hut żelaznych.

(s) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta prezydent Willner zdawał sprawozdanie z pobytu swego w Warszawie oraz z konferencji prezydentów miast wydzielonych. Poza tem zatwierdzono 3 plany budowlane i 3 plany podziału parcel oraz postanowiono przejąć od Ulena samochód marki „Ford" i motocykl.

(s) **Z domu ludowego w Sosnowcu.** Zarząd D. L. urządza w niedzielę dn. 26 b. m. t. j. dziś w lokalu domu ludowego, ul. Jasna 26, wieczorek taneczny dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 7 wieczorem.

Członkowie domu ludowego proszeni są o zabieranie z sobą legitymacji członkowskich D. L.

(s) **Trzej sprawiedliwi blacharze.** Wieczorem szli ul. Piłsudskiego. A że nieśli worki na plecach, chrzęszczące i dzwoniące zaczepił ich policjant. Jeden przez drugiego mówił i tłumaczył. Daremne wszakże były ich słowa. W komisarjacie stwierdzono, że blachę po prostu kradli. Cynkową i miedzianą. I siedzą: Wł. Adamczyk (Dębowa 35), Kazimierz Ziółkowski (Ludwika 2) i Marceli Zawiązalec, bez adresu. Wszyscy młodzi, chłopcy niemal jeszcze.

(s) **„Maciek Samson".** W dniu 19 i 22 b. m. w teatrze miejskim w Sosnowcu odegrana została przez spółdzielcze koło oświatowe krotochwila w 3 aktach z tańcami i śpiewami p. t. „Maciek Samson".

Reżyserja spoczywała w rękach wytrawnego reżysera p. W. Kozłowskiego. Na szczególne wyróżnienie zasługują z grających pp.: Zielińska w roli Małgosi, Jadwiga Janikowska w roli Cudakowej, Janina Janikowska w roli ciotki oraz pp: Janikowski w roli tytułowej, Klynota, Michalski i Wójcik.

Całość wypadła bardzo dobrze, toteż publiczność nagradzała wykonawców hucznemi oklaskami. Sądzić należy że koło nie zaniecha nadal pracy, która daje im korzyści kulturalne jak i materjalne.

Schwytanie niebezpiecznego bandyty w Dąbrowie.

Policja śledcza w Dąbrowie aresztowała onegdaj w „melinie" złodziejskiej 27 letniego Bolesława Piotrowskiego, mieszkańca Zagórza, który w ubiegłym roku za dokonanie szeregu większych kradzieży wyrokiem sądu został skazany na 5 lat ciężkiego więzienia.

Piotrowski odsiadując swą karę w Wiśniczu, w październiku ubiegłego roku zmylił czujność dozorcy i uciekł z więzienia.

Aresztowany bandyta przyznał się do szeregu napadów i kradzieży dokonanych w powiecie będzińskim, zawierckim i na G. Śląsku.

Przy aresztowanym Piotrowskim znaleziono rewolwer i większy zapas nabojów, co świadczy, że bandyta nie miał zamiaru oddać się w ręce policji bez walki.

Dzięki jednak odpowiednim zarządzeniom, policja zdołała ująć niebezpiecznego opryszka bez użycia broni.

Wielki proces komunistyczny w Kielcach.

23 komunistów na ławie oskarżonych. — Rozprawa rozpocznie się 30 b.m.

Olbrzymie zainteresowanie budzi w Kielcach wyznaczony na dzień 30 bm. proces 23 komunistów, oskarżonych o należenie do komunistycznej partji polskiej i działalność wywrotową.

Oto nazwiska oskarżonych: **Stanisław Wilk, Jakób Toporowski, Izrael Rapoport, Dora Marymont, Bajla Wodzisławska, Manuela Strowczyńska, Mojżesz Binsztok, Icek Wygnański, Majer, Bajla Kluska, Abram Kaufman, Icek Mały, Lejb Mały, Abram Lewi, Józef Biedny, Zygmunt Biskupski, Władysław Cieślik, Berek Pietrzyk, Kałma Różycki, Chaim Przeworski, Aron Chaim, Nuchym Helfand, Rywen Helfand, Wincenty Lencz i Wawerczyk.**

Są to ci sami komuniści, którzy w sierpniu ub. roku, w rocznicę rewolucji bolszewickiej w Rosji, wywołali krwawą awanturę w więzieniu kieleckiem.

W jednem skrzydle gmachu więziennego komuniści zabarykadowali się, broniąc zaciekle dostępu straży więziennej i oblegającej policji w rezultacie walka ta skończyła się śmiercią jednego z komunistów oraz kilku rannych zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie przewieziono do szpitala.

Na rozprawę powołano kilkudziesięciu świadków.

Oskarżonych bronić będą warszawscy adwokaci, między innymi, adwokat Ettinger. Spodziewany jest również przyjazd, jako obrońcy posła Liebermana (pps.)

Nowelizacja ustawy o zabezpieczeniu robotników

na wypadek braku pracy.

Od dn. 23 stycznia, t. j. od chwili ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, obowiązuje nowelizacja ustawy o zabezpeczeniu robotników na wypadek braku pracy. Nowelizacja ta wprowadziła w obowiązującej poprzednio ustawie niektóre zmiany, m. in. w myśl noweli obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają robotnicy bez różnicy płci po ukończeniu lat 16 (przedtem obowiązywało lat 18), a nadto ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia podlegają wszyscy bez wyjątku robotnicy, zatrudnieni w zakładach pracy bez względu na liczbę zatrudnionych przedtem obowiązywało to zakłady, zatrudniające powyżej 5 robotników).

Prócz tego nowela wprowadza zmianę, mocą której wkładki zakładów pracy, obowiązanych do zabezpieczania robotników, wynoszą 2 proc. od każdorazowo wypłacanych zarobków robotników z równoczesnem określeniem najwyższej normy zarobku dziennego, stanowiącego podstawę do obliczania wkładek, na 10 zł. Norma ta wynosiła ostatnio 7.50 zł. Wprowadzenie w życie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników zakładów pracy, zatrudniających mniej, niż 5 pracowników, nastąpi w ciągu roku, t. j. do 23 stycznia 1931 r.

(s) **Z targowicy.** W ubiegłym tygodniu tj. od dn. 20 do 25 br. włącznie, na targowicę w Sosnowcu spędzono 1687 sztuk świń.

Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 2.10 do zł. 2.80.

Tendencja słaba.

Wyrokiem Sądu Grodzkiego z dnia 23 października 1929 r. zatwierdzonym przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu w dniu 14 stycznia 1930 r., została skazana Marja Kowalska, lat 56, zamieszkała przy ulicy Sienkiewicza nr. 1-a na 7 dni aresztu z zawieszeniem na dwa lata, za przywłaszczenie drzewa na szkodę Stanisława Woźniakowskiego.

Z Będzina.

(b) **Walne zebranie „Sarmacji".** Dnia 2 lutego tj. w niedzielę o godzinie 3-tej po poł. w sali rady miejskiej (dom Piasta) odbędzie się walne zebranie członków towarzystwa sportowego „Sarmacja" w Będzinie.

(b) **„W górę serca".** Sekcja sceniczna związku strzeleckiego odegra dziś w sali na Górze Zamkowej 4 aktową sztukę, osnutą na tle powstania polskiego 1863 roku p. t. „W górę serca". Początek o godz. 7 wiecz.

Ta sama sekcja sceniczna dziś o g. 10 rano, w sali kina „Nowości" urządza poranek dla młodzieży szkolnej. Program zapowiada wiele miłych atrakcyj

Dochód z urządzonych imprez przeznaczono na budowę domu związku strzeleckiego w Będzinie.

Z Czeladzi.

(c) **Pierwsze zebranie komisji nauczania zawodowego,** zorganizowanej przy magistracie m. Czeladzi dla wykonania przymusu dokształcania zawodowego, odbędzie się w dniu 28 bm. o godzinie 7 wieczorem w szkole Nr. 3. Na porządku dziennym: ukonstytuowanie się komisji i sprawa uchylających się od wykonywania obowiązku dokształcania zawodowego.

(c) **Żądania bezrobotnych.** Wczoraj odbyło się zebranie bezrobotnych przy udziale około 45 osób. Zebrani uchwalili rezolucję, w której domagają się od rządu przedłużenia bezrobotnym zasiłków do 26 tygodni, oraz zaopatrzenia bezrobotnych na zimę w węgiel i kartofle. Dla poczynienia starań w tym celu wybrano trzech delegatów: Józefa Raka, Piotra Boguckiego i Franciszka Dzióbka.

HRABIA MONTE CHRISTO.

194

Otóż gdy Benedykt w ten sposób się odezwał do swej przybranej matki, dwuch jego przyjaciół pochwyciło ją za ręce i przytrzymało ją, jak w kleszczach. Wtedy Benedykt pozamykał wszystkie okna i okiennice, a następnie wszyscy trzej oprawcy zatkali naprzód usta nieszczęśliwej kobiecie, a następnie zaczęli się nad nią znęcać w najstraszniejszy sposób; nakoniec postawili ją na rozżarzonych głowniach, ażeby tym sposobem wymusić na nieszczęśliwej ofierze zeznanie, gdzie przechowuje szczupłe zasoby swoje? Aż nakoniec suknie zapaliły się na biednej kobiecie; widok ten przestraszył morderców, tak że uciekli.

Assunta cała w ogniu pobiegła za nimi, lecz zastała drzwi już zamknięte, chciała ratować się oknem, lecz okazało się ono z tyłu podparte. Zaczęła krzyczeć o ratunek, ale wkrótce ucichł jej głos....

Gdy w jakieś kilkanaście minut przybyła pomoc, sprowadzona przez żonę Bartolomea, wszelki ratunek okazał się już spóźniony.

Benedykt znikł. Od tego czasu nie słyszałem o nim nic.

Wobec tego, czy pan hrabia rozumie teraz, dlaczego jednym słowem nie wspominałem nigdy o mej rodzinie? O Benedykcie — bo przepadł bez wieści, o bratowej — bo umarła.

—A jakie jest twoje mniemanie, o ciosach, które spadły na ciebie? — zapytał Monte Christo.

— Że to była kara za mój grzech zabójstwa. Ale przecież, mój dobry panie, ten Villefort to był łotr nikczemnik...

— I ja tak myślę — szepnął posępnie hrabia.

— Teraz — pojmujesz, panie, mój przestrach, na widok tego domu, tych drzew i tej murawy? One widziały zbrodnię moją, za którą już mnie spotkała tak straszna kara. A być może przecież, że to jest mej pokuty początek dopiero. Wszystko jest możliwe.

— Istotnie, wszystko jest możliwe — rzekł Monte Christo, podnosząc się z ławki, to nawet — dodał z cicha — że prokurator królewski nie umarł dotąd. Ksiądz Bussoni dobrze zrobił, że cię do mnie przysłał, tyś również zrobił dobrze, żeś mi historję swego życia opowiedział, dzięki temu bowiem, nie będę cię nigdy odtąd o cień zła nawet podejrzewał. Co się zaś tyczy Benedykta, to czyż nigdy nie probowałeś szukać jego śladów?.. nie starałeś nigdy się dowiedzieć, co się też z nim stało?

— Nigdy. A gdybym nawet wypadkiem się dowiedział, gdzie się on znajduje, to, zamiast go szukać, uciekałbym od niego, jak od potwora. Na szczęście, nigdy o nim nic nie słyszałem i pieszczę się myślą, że może już nie żyje.

— Nie ciesz się przedwcześnie, mój Betruccio — rzekł hrabia — źli nie giną tak łatwo. Bóg bierze nawet ich pod opiekę czasem, aby się narzędziem Jego pomsty stali!

— Nie wiem, lecz i to możliwe — odpowiedział Bertuccio. — Ja o to jedynie proszę Boga, bym go już nigdy w życiu nie zobaczył.

— A teraz, panie hrabio — dodał intendent, nisko schylając głowę, wiesz już o mem życiu wszystko. Dziś, możesz być, tu na ziemi, mym sędzią, jak Bóg będzie nim kiedyś, gdy opuszczę już ten padół bólu i łez. A teraz, panie hrabio, czy nie znalazłbyś dla mnie jakiegoś słowa pociechy?

— Mogę ci powtórzyć to jedynie, co ci mógł, a więc zapewne i powiedział ksiądz Bussoni: Villefort zasługiwał niewątpliwie na karę za to co zrobił, a i za wiele innych złych czynów, o których ty nie wiesz, bo wiedzieć nie możesz. Benedykt, jeżeli jeszcze żyje, posłuży właśnie i być może za narzędzie zemsty Bożej, a potem, z kolei, i sam karę poniesie. Na tobie jeden tylko ciąży zarzut, a raczej — ten jeden wyrzut robić sobie możesz: dlaczego, wyrwawszy dziecię z objęć śmierci, nie oddałeś go matce? W tem cała twoja wina, Bertuccio.

— Przyznaję, panie i już niejednokrotnie bolałem nad tym, tak jest, to moja bardzo wielka wina, to mój grzech śmiertelny, za który niema pokuty dość wielkiej, ten czyn rzucił cień hańby na całe uczciwe życie moje; lecz nie uczyniłem tego z pobudek istotnie niskich, nikczemnych może nawet. Poprostu lękałem się, że oddając dziecię, zostanę schwytany i ukarany śmiercią za zabójstwo. A ja tak chciałem żyć! O, nie jestem godzien mego brata, to był naprawdę człowiek mężny i bohaterski.

Bertuccio zakrył twarz rękoma. Monte Christo wlepił weń wtedy wzrok pełen siły i badawczy.

Po chwili milczenia, rzekł Monte Christo głosem uroczystym:

— Zanotuj dobrze w swej pamięci, Bertuccio, słowa, które zawsze miał na ustach ksiądz Bussoni: „wszystkie boleści, najkrwawsze, koją się wreszcie pod wpływem czasu, zanikają w mgle oddalenia".

c. d. n.

(c) **Dzisiejsze zebrania.** Dziś o godzinie 2 po południu w magistracie odbędzie się zebranie powstańców śląskich grupy miejscowej, a o godzinie 8 po południu w lokalu własnym, Milowicka 15 odbędzie nadzwyczajne walne zebranie k. s. „Brynica“. Na obydwuch zebraniach będzie omawiana sprawa wzięcia udziału w zorganizowanych kursach p. w. i w. f.

(c) **Pokąsany przez psa.** Dwunastoletni chłopiec Józef Stelmach, Kilińskiego 14 przechodząc ulicą został dotkliwie pogryziony przez psa. Policja pociągnęła właściciela psa, niejakiego Kancka do odpowiedzialności za nietrzymanie brytana na uwięzi.

(c) **3 lata więzienia za kradzież roweru.** Sąd grodzki w Czeladzi rozpatrywał wczoraj sprawę Władysława Łaszczyka z Twardowic, zawodowego amatora cudzych rowerów. Ponieważ Łaszczyk w ciągu ostatnich 5 lat był trzykrotnie karany za kradzieże, tym razem sąd skazał Łaszczyka na 3 lata więzienia. Jednocześnie sąd skazał wspólnika jego Władysława Bobera na 6 miesięcy więzienia.

Z Dąbrowy.

(d) **Bal maskowy.** Towarzystwo muzyczne w Dąbrowie urządza w dniu 8 lutego, w salach resursy miejscowej bal maskowy. Komitet czyni starania, aby bal wypadł jaknawspanialej.

Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędny zespół muzyczny. Przewidziany jest przyjazd oryginalnego jazzbandu z murzynem (nie farbowanym).

(d) **Zabawa na lodzie.** Dziś staraniem komisji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego zostanie urządzona pierwszy raz w Zagłębiu wielka zabawa na lodzie (ślizgawka przy ul. Konopnickiej) urozmaicona popisami łyżwiarskiemi.

W czasie zabawy przygrywać będzie orkiestra uczniów szkoły górniczo hutniczej w Dąbrowie.

Z Bobrownik.

(bo) **Z życia ochotniczej straży ogniowej w Bobrownikach.** Odbyło się tu walne zebranie członków ochot. straży ogniowej.

Sprawozdanie za rok ubiegły wykazuje, że dochód za rok ubiegły wynosił zł. 1676.53, rozchód 829.20.

Dokonano wyboru nowego zarządu, do którego powołano ks. prob. Marcinkowskiego na prezesa, p. Józefa Wadowskiego na wice-prezesa; na swych stanowiskach pozostali: pp. Wojciech Kopiński, jako skarbnik, Jan Nowak, jako sekretarz, Piotr Sokoła, jako gospodarz, i Władysław Zabiegała, jako naczelnik. Komisję rewizyjną stanowią: pp. Ujec Jan, Stanisław Duda i Paweł Ledwoch.

Zebranie zatwierdziło preliminarz budżetowy na rok 1930, przewidujący w dochodach i wydatkach 23.644 zł.

W bieżącym roku straż ma przystąpić do budowy remizy, którą to pracę rozpoczęto już w ubiegłym roku.

Stan organizacyjny i gospodarczy straży w ostatnich 2 latach wszedł na lepsze tory i jest nadzieja, że obecny zarząd dołoży swych starań by organizacja ta w dalszym ciągu rozwijała się pomyślnie, czego jej szczerze życzymy.

(bo) **Ze zw. strzel. w Bobrownikach.** Dnia 26 bm. w sali domu ludowego w Bobrownikach odbędzie się zebranie członków oddziału związku strzeleckiego, którego wznowienie działalności na terenie wsi jest pożądane, bo do obecnej chwili niema tu organizacji takiej, któraby była pomyślała o przysposobieniu wojskowem i wychowaniu fizycznem tut. młodzieży.

Dzisiaj jeszcze nasuwają się pytania co to jest, że młodzież bobrownicka jakoś stroni od organizacji. Chociaż, jak wiemy, w czasie, kiedy przysposobienie wojskowe prowadziło POW., byli chętni i garnęli się do takiej organizacji.

Jest nadzieja, że młodzież w dniu dzisiejszym przybędzie na zebranie gremjalnie, a przytem liczyć można, że byli wojskowi i peowiacy również zaszczycą zebranie swą obecnością, by akcję tą poprzeć.

Z Zawiercia.

(z) **Zaginięcie chłopca.** Rozińska Marja zwróciła się do policji o pomoc w odnalezieniu jej, 16-letniego syna Bohdana, który wyszedłszy przed paru dniami z domu dotąd nie powrócił.

Z frontu wyborczego w okręgu sandomierskim.

WITOS WALCZY I AGITUJE.

Jak nas informują, w okręgu sandomierskim w związku z ponownemi wyborami podjął agitację osobiście pos. Witos, ożywiając działalność stronnictwa w części południowo - zachodniej powiatu sandomierskiego (Staszów) i w części zachodniej i południowej pow. pińczowskiego. Dawnej odwagi Witosowi jednak brakuje, albowiem agitując, zamyka się ze swymi zwolennikami, niezawsze licznie przybywającymi na zebrania, w lokalach.

Jak dotychczasowa obserwacja ogólnej akcji wyborczej w tym okręgu wykazuje, temperamenty wyborcze wzmagają się i żyjące dotąd w zgodzie ugrupowania opozycyjne prawicy i centrolewu rozwinęły zaciekłą walkę.

Ilustracją tego mogą służyć wiece w Wiślicy i Chrobrzu. Dotychczas przedmiotem ataków była policja, której nie szczędzono wzmianek w prasie stołecznej, obecnie zaś oczekiwać trzeba, iż walczący uciekać się będą pod jej opiekę.

KONTRAHENCI BIORĄ SIĘ ZA ŁBY

W dniu 23 bm. b. poseł PPS. (CKW) Włosiński, zwołał w Wiślicy wiec, na na który (jak rzadko) przybyło około 500 osób. Lecz, niestety, p. Włosiński przemawiać nie mógł, albowiem obecni na wiecu krzykami i wrzawą uniemożliwili mu przemówienie, wobec czego niefortunny kandydat na posła wiec rozwiązał.

Wiec rozbili stronnicy „Wyzwolenia“ wespół z członkami stronnictwa chłopskiego. Powyższe zajście było zemstą „Wyzwolenia“ za rozbicie przez zwolenników p. Włosińskiego wiecu w dniu 20 bm. w Chrobrzu, zwołanego przez „Wyzwolenie“.

Bunt w aresztach Tomaszowa Mazowieckiego

Całe więzienie ewakuowano do Piotrkowa.

W areszcie w Tomaszowie Mazowieckim wybuchł bunt więźniów.

Podczas przechadzki po podwórzu, jeden z aresztantów, Perelman Ajzyk rzucił się na posterunkowego i usiłował go zabić.

Zaprowadzeni z powrotem do aresztu więźniowie zdemolowali urządzenia cel.

Późnym wieczorem wszystkich aresztantów, w liczbie kilkuset, odwieziono pod silną eskortą do więzienia w Piotrkowie.

Atak szumowin na policję

z powodu zastrzelenia przez policjanta opryszka.

Onegdaj w Lublinie wydarzyły się zajścia na tle aresztowania przez policję bandy złodziei, która od wielu miesięcy okradała sklepy kramy na targach.

Policja od wielu już miesięcy bezskutecznie śledziła zuchwałych opryszków, aż wreszcie onegdaj na ul. Cyrulicznej trzech agentów śledczych natknęło się na trzech podejrzanych ludzi, niosących skrzynie z kurami.

Byli to właśnie owi złodzieje, okradający sklepy.

Na wezwanie policji jeden ze złodziei rzucił się do ucieczki i zdołał zbiec, drugi dał się aresztować bez oporu, natomiast trzeci rzucił się na agenta.

Gdy agent sięgnął do rewolweru, z okolicznych zakamarków wysunęło się kilkunastu kryminalistów, usiłując rozbroić policjanta. Osaczony agent dał dwa strzały w powietrze. Na chwilę wybuchła panika, z czego skorzystał awanturnik i rzucił się do ucieczki. Policjant poskoczył za nim. Po dwu ostrzeżeniach, gdy ścigany nie zatrzymał się, rozległ się strzał, tym razem skierowany do uciekającego. Był celny. Złodziej padł trupem, trafiony w tył czaszki.

Widząc śmierć kamrata, kryminaliści ze wzmożoną energją rzucili się na policjanta.

Tłum urósł do kilkuset osób. Policjantowi g r o z i ł a niechybna śmierć. Na szczęście jednak zjawiła się konna policja, która szarżując, rozpędziła tłum. Na ulicy zostało kilkunastu pobitych i rannych.

Po południu kryminaliści terorem zmusili część kupców w dzielnicy żydowskiej do zamknięcia sklepów „na znak protestu”.

Aby umożliwić kupcom normalny handel, w dzielnicy tej krążą patrole.

Wypędzanie djabła z „opętanej” w Wilnie.

4 duchownych nie dało rady jednemu djabłu.

W cerkwi św. Trójcy w Wilnie odbywała się następująca tragikomedja:

Mieszkanka Wilna, 18-letnia Darja Ekimoszko została uznana za opętaną przez djabła. Przyprowadzono ją tedy do cerkwi, gdzie miała się rozegrać scena wypędzania złego ducha przy pomocy egzorcyzmów.

W ponurych ścianach słabo oświetlonej świątyni dziewczyna wydziera się z rąk trzymających ją mniszek, a nad rzucającą się w histerji, zapienioną i krzyczącą „opętaną“, otoczoną dymem kadzielnic, czterej duchowni prawosławni śpiewają modły i wymawiają straszne słowa zaklęć.

Tłum ciekawych ciśnie się dokoła. Przeważają kobiety, które jakoś nie boją się, by wypędzony z Ekimoszki djabeł nie upodobał sobie z nich którejkolwiek.

Słychać szepty.

— Czarownica, opętana...

— Wlazła goła do kąpieli i jak tylko wyszła z wody zaczęła bluźnić, bo djabeł w nią wstąpił...

— Ee... nahajem ją dobrze nabić, toby i djabeł ustąpił...

A z dalszych szeregów roznamiętnionych widzów pada pytanie:

— Co? Wyszedł już djabeł?...

Ponure śpiewy i zaklęcia odbijają się echem w mrocznych murach świątyni, powiększając grozę tej sceny średniowiecznej, rozgrywającej się w roku 1930-ym!

Wypędzanie djabła trwało przeszło godzinę. Djabeł okazał się jednak silniejszym od duchowieństwa, ustąpił jednak przed wiedzą.

Chorą bowiem za wdaniem się ludzi inteligentnych odwieziono do szpitala, gdzie lekarz zastosował środki, zalecane przy ataku silnej histerji, a dłuższe leczenie napewno złagodzi cierpienia młodej nieszczęśliwej dziewczyny.

(z) **W uznaniu zasług starosty Kowalskiego.** Rada gminna w Niegowej na onegdajszem posiedzeniu powzięła jednogłośną uchwałę, w której podnosząc zasługi starosty Kowalskiego położone dla powiatu zawierckiego, życzy p. staroście owocnej pracy na nowem stanowisku.

Rada gminna stwierdza, że niewątpliwą zasługą starosty Kowalskiego jest usprawnienie administracji w powiecie, dobry stan dróg, zorganizowanie szeregu straży ogniowych, utworzenie kasy komunalnej, wybudowanie wielu szkół, sierocińca w Krzemiendzie i szpitala w Myszkowie oraz okazały rozwój prac na polu wychowania fizycznego.

(z) **Za opilstwo, robienie awantur** i niemoralne zachowanie się zostali pociągnięci do odpowiedzalności: Władysław Wójcik (Topolowa 7), Szczepan Wesołek (Przemysłowa 11), Piotr Borówka (Piłsudskiego 26), Franciszek Milejski (Krótka 8), Bronisław Marcinkowski zam. w Kozłowie gm. Miechów, Stanisław Kuterasiński zam w Skałce i Adam Ludwikowski zam we wsi Niegowonice.

(z) **Kradzież mąki.** Ze stojącego na stacji towarowej wagonu został skradziony przez nieznanego sprawcę jeden worek mąki.

Z Olkusza.

(ol) **Uroczystość w Kroczycach.** Dziś w Kroczycach, w pow. olkuskim odbędzie się uroczystość dekorowania orderem „Polonia Restituta“, zasłużonego kapłana ks. Kajetana Szymkiewicza.

Dekoracji dokona wojewoda Wł. Korsak. W uroczystości tej wezmą udział przedstawiciele instytucyj samorządowych i społecznych Zagłębia Dąbrowskiego.

Ofiary.

Na fundusz stypendjalny im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego dla sierot, kształcących się w rzemiośle złożono ofiary do kasy chrześć. tow. dobroczynności w Sosnowcu. Towarzystwo „Saturn“ zł. 50, średnia szkoła techniczna zł. 32, od pracowników kolejowych wydz. eksploatacyjnego zł. 31.30, sp. akc. H. Dietel zł. 30, dyr. J. Przedpełski zł. 20, po zł. 10: dyr. P. Wittek, inż. J. Ciszewski, P. Mendłowicz, po zł. 5: inż. M. Ulasiński, A. Szeligowski, J. Krig, po zł. 2: B. Limiewski, W. Rogalewicz, Al. R., A. Rogalewiczówna, po zł. 1: Z. G., Refler St. Nowacki, M. Sachse, J. J., N. N.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa 25.1.

London 43,39
Paryż 35,02½
Wiedeń 125,45
Praga 26,38
Włochy 46.67
Szwajcarja 172,27
Kopenhaga 238.55
Berlin 213,16
5% Poż. Dolarowa 72,00—75,00—75,—
5% Poż. Konwersyjna zł. 49,75
4% Poż. Inwestycyjna zł. 120,50125,00-122,50
4½% Ziemsk. Kredyt. 50,—
Tendencja: bez zmiany.

AKCJE

Warszawa. 25.1.

Bank Dyskontowy 124,00
Bank Handlowy 117,—
Bank spół. zarobk. 78.50
Gródek 6,50
Siła i Światło 92,50
Borkowski 7,—
Cukier 27,—
Nobel 11,—
Starachowice 21,50
Tendencja: mocniejsza

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań. 25.1.

Żyto 22,50—25,—
Jęczmień przemiał. 21.75—22.25
Reszta notowań bez zmian
Usposobienie spokojne

Cuda „transplantacji”

Kostka małego palca w nosie. — Czarny pudel z białem biodrem. — Spacer na nogach nieboszczyka. — Daremne poświęcenie.

Żadna z gałęzi medycyny nie stoi dzisiaj tak wysoko, jak chirurgja, która ostatniemi czasy dokonywuje zabiegów wprost na cuda zakrawających. Do tego rodzaju majstersztyków należy t. zw. transplantacja.

Przy jej pomocy można np. utracone palce zamienić palcami od nogi, lub, jak to się zdarzyło, miast zapadłej chrząstki nosowej wstawiono ostatnią kostkę małego palca i zdeformowany nos doprowadzono w ten sposób do normalnego kształtu.

Amerykański biolog Carnell, czyniący swe doświadczenia nad zwierzętami, dokonał transplantacji całego uda. Aby doświadczenie to bardziej unaocznić, uczony ten posłużył się dwoma pudlami: białym i czarnym. Białemu pudlowi amputowano tedy udo i „przeflancowano“ je jego czarnemu towarzyszowi na miejsce jego własnego uda, które w imię nauki zostało mu również odcięte.

Operacja udała się cudownie i oto czarny jak smoła pudel po kompletnem wyzdrowieniu począł paradować na trzech czarnych i jednej białej nodze.

Znana jest poczyniona w tym kierunku operacja, gdy żywemu człowiekowi przetransplantowano biodro, wycięte trupowi. Niezwykły ten zabieg udał się kompletnie i wyleczony pacjent poszedł śmiało w życie, posługując się kością biodrową swego zmarłego bliźniego.

Laureat nagrody Nobla, Preyl, wynalazł ostatnio pewien preparat jodowy tak aktywnie oddziaływujący na dziąsła, że przy jego stosowaniu można będzie usunąć chory lub zepsuty ząb, naprawić go, a następnie wstawić nanowo na miejsce, Ząb pod działaniami owego jodowego płukania wrasta w swe łożysko.

Węgierski lekarz Koppany zajmuje się od dłuższego już czasu transplantacją oczu. Doświadczenia jego jak dotychczas prowadzone są wyłącznie na zwierzętach.

Od chwili, gdy wiadomość ta doszła do szerszego ogółu, badacz ten otrzymuje setki listów od rozmaitych matek, pragnących poświęcić oko dla swego dziecka, które utraciło ten organ.

Ofiara ta jednak nie może być przyjęta, gdyż transplantacja oczu u ludzi jak dotychczas nie jest jeszcze praktykowana.

Kobieta hersztem włamywaczy.

Tajemnica uwięzionych przestępców.

Od kilku miesięcy żyje Berlin pod terorem bandy włamywaczy, która upatrzyła sobie za teren swej działalności dzielnice sklepów konfekcyjnych w śródmieściu, ale daje też znać o sobie w Spandawie, w Poczdamie i na innych przedmieściach berlińskich.

Cechą charakterystyczną bandy jest po pierwsze, że zmierza do celu idąc

zawsze po dachach,

dopóki nie natrafi na upatrzony dom, a po drugie, że przywódcą jej jest kobieta, jak to wykazały liczne ślady stóp, odkryte na miejscach zbrodni.

Długi czas nie można było wpaść na trop tej bandy, aż wreszcie policja zwróciła uwagę, na jednem z przedmieść, na potajemny handel zbytkowną bielizną i stwierdziła że bielizna ta pochodzi z włamań.

Idąc za śladami, aresztowano dwóch członków bandy, niejakiego Brunona Wirtziga i Gustawa Frickego, u których znaleziono wielkie składy skradzionych towarów. Trzeci, wykryty członek bandy, Gustaw Woltz, który rzekomo ma być polakiem,

zdołał umknąć.

Pozostający w areszcie włamywacze otwarcie przyznali się do popełnionych kradzieży, jednakże energicznie odmawiają wymienienia kim jest kobieta, która im towarzyszyła i która najwidoczniej jest ich przywódczynią?

Tyle tylko wydobyć z nich zdołano że wyrażają się o niej

z wielkim szacunkiem,

jakby o swojej „królowej“.

Policja kryminalna w Berlinie nie po raz pierwszy natyka się na tę kobietę. Swego czasu w Poczdamie długa serja włamań i rozbójniczych napadów, wywołała prawdziwy popłoch wśród mieszkańców, a wszędzie znajdowano ślady nóg tej samej kobiety. I wtedy członków bandy schwytano, ale podobnie jak obecnie nie zdołano od nich nic wydobyć o tajemniczej kobiecie.

Dramat sobowtórów.

Zastanawiające podobieństwo dwóch żywotów.

Dnia 17 stycznia, o godzinie 7 wieczorem został przejechany przez auto aptekarz

Wilhelm C. Armstrong

w chicagowskim parku centralnym. Doznał on złamania czaszki i

umarł

w kilka minut po katastrofie.

Tego samego dnia, o tej samej godzinie, takie samo nieszczęście spotkało innego człowieka. Oto w miejscu Littletown, w parku został przejechany przez auto lekarz,

dr. Morris Barry,

który również poniósł śmierć na miejscu.

Te dwa wypadki równoczesnej i identycznej śmierci dlatego zasługują na uwagę, że są one

epilogiem

szeregu nader ciekawych faktów. Oto bowiem Armstrong i Barry byli do siebie niezmiernie podobni, że można było ich niemal uważać za

sobowtórów.

W młodości łączyła ich serdeczna przyjaźń, później jednak Barry przeniósł się do Litletown gdzie zdobył sobie znaczną praktykę lekarską.

Należy dodać, że ci ludzie urodzili się w tym samy roku i w tym samym czasie — nie porozumiewając się ze sobą — wstąpili w związki małżeńskie.

A teraz do cyklu tych niesamowitych podobieństw dołączyła się jeszcze

identyczna śmierć

obu sobowtórów. Oczywista , iż rozum nie pozwala na to, aby między temi dwoma żywotami dopatrywać się jakiegoś związku mistycznego. Mimo to jednak szereg owych zastanawiających podobieństw, choć przypuszczalnie tylko przypadkowych, obudzić musi głębszą rozwagę....

OGŁOSZENIE.

Sędzia Komisarz upadłości Chaima Lejby vel Lewka Landcmana (Sosnowiec, ulica Modrzejowska nr. 17) na zasadzie art. 477-480 K. H. wzywa wszystkich wierzycieli wyżej wymienionej firmy, aby stawili się dnia 30 stycznia 1930 roku o godz. 12 w gmachu Sądu Okręgowego w Sosnowcu celem zgłoszenia swoich pretensji, uformowania listy wierzycieli oraz dokonania wyboru kandydata na syndyka tymczasowego upadłości.

Sędzia Komisarz: Paweł Kucharski
za zgodność Kurator:
adwokat Henryk Busz
(Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr. 2).

Za wyleczenie wrzodu rakowego na ręce, składam Ks. HUSZNIE w Dąbrowie Górniczej serdeczne „Bóg zapłać“.

PAWEŁ GAJOS
z Korzeńca

Humor.

WDZIĘCZNOŚĆ.

Chory: — Przez całe życie będę pańskim dłużnikiem, panie doktorze, jeżeli mi pan pomoże.

Lekarz: — Nie lubię być wierzycielem, wolę odrazu dostać gotówkę.

MAŁŻEŃSTWO.

— Moja żona ma dziwne przyzwyczajenia. Ilekroć późno wrócę do domu, potrząsa głową.

— Czyją głową?

— Niestety, moją.

PŁYWAŁ.

— Powiadam ciebie Moryc, po tym napadzie to ja pływałem we własnej krwi.

—Nie zawróć głowę, od kiedy ty umiesz pływać!

SZCZĘŚCIE W GRZE.

— Leon ma szalone szczęście w grze.

— Naprawdę.

— Tak jeszcze ani razu go nie przychwycono na oszustwie.

FENOMEN.

— Czy pan widział wczorajsze sztuczne?

— Słyszałem przez radjo.

REKLAMA.

Szef do nowego pracownika: — Najważniejszą rzeczą w handlu jest reklama. Niech pan pomyśli o kaczce. Jeżeli zniesie jajo, siedzi zupełnie cicho. Zapełnie inaczej zachowuje się kura. Głośnem gdakaniem przed całym światem reklamuje swój sukces. Jaki jest rezultat? Ten, że jaja kurze rozchodzą się po całym świecie, a o kacze nikt nie zapyta.

REKORD.

— W nowoczesnych hotelach ściany są tak cienkie, że się słyszy, gdy ktoś obok zmienia koszulę.

— To jeszcze drobnostka. Byłem raz w takim hotelu, gdzie się słyszało przez ścianę, gdy ktoś w pokoju obok mienił się na twarzy.

AMATOR „KROPELKI CZYST...

Lekarz: — To lekarstwo jest bardzo gorzkie. Niech pan po zażyciu popija zawsze szklankę wody, aby spłókać przykry posmak.

Pacjent: — A czem mam spłókać posmak wody?

Chcąc dać szerokim kołom publiczności możność zapoznania się z naszemi wyrobami jedwabnemi powierzyliśmy firmie LUDWIK FINKELSTEIN, Sosnowiec, ul. Modrzejowska 17, tel. 2-73 skład konsygnacyjny naszych wyrobów

CREPE DE CHINE / MIRANDA / BANJO / SATIN / TIFLIS

Souveraine

CREPE GEORGINE / RODCO / PATURE

Z poważaniem
LES TISSUS A. G. B.
Lyon Tarare Mulhouse
Studower Depew (U. S. A.)

Powołując się na powyższe ogłoszenie mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę, iż posiadam stale na składzie jedwabie wyżej wymionej wszechświatowej firmy w najprzedniejszych gatunkach, najmodniejszych kolorach w niebywałym wyborze po cenach fabrycznych. Polecam się nadal nader łaskawym względom.

MAGAZYN BŁAWATNY
Ludwik FINKELSTEIN
Sosnowiec, Modrzejowska 17, tel. 2-73

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

SZKOŁA Samochowa Tuszyńskiego. Warszawa, Złota 25. Żądaj natychmiast bezpłatnych informacji.

KURSY KROJU szycia, modelowania Ireny Zaborowskiej, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty. Krój Akademji Paryskiej, po ukończeniu świadectwa prawne. Przyjmuje zapisy na nowy kurs. Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

Najstarsza
Śląska Szkoła Muzyczna w Katowicach, ul. Szopena 16, tel.: 136 przyjmuje już zapisy uczniów do wszystkich klas na drugie półrocze 1929 — 30.

BACZNOŚĆ Panowie murarze i cieśle Izba rzemieślnicza otwarta, obowiązkowe egzamina. Udzielam nauki budownictwa i przygotowuje do egzaminów. Wymagane poprawne pisanie i cztery działania. Lekcje rozpoczną się 1 lutego od 5 do 8 wiecz. Olszenko, Sosnowiec, Wawel 4 parter, naprzeciwko kasy chorych.

KTO chce się uczyć różnych przedmiotów bez pomocy nauczyciela, znajdzie odpowiednie podręczniki w nowym katalogu wydawnictwa „Pomoc Szkolna“, który wysyła na żądanie bezpłatnie księgarnia H. Wajnera, Warszawa, Bielańska 5-66.

SPIESZCIE się z zapisami. Instytut Kursów Zawodowych przy Towarzystwie Popierania Szkolnictwa Zawodowego w porozumieniu z cechem krawców w Sosnowcu podaje do wiadomości, że z dniem 1-go lutego 1930 roku otwiera 4-ro tygodniowe kursy kroju krawieckiego. Kursy prowadzone będą w lokalu szkoły powszechnej nr. 6 w Sosnowcu, ul. Wawel 13 oddzielnie dla kroju garderoby damskiej oraz dla kroju garderoby męskiej. Oba kursy prowadzone będą przez znanego specjalistę p. A. Koniecznego z Warszawy, który dla ostatnich modeli i metod kroju odbywa obecnie kursy specjalne w Anglji. Opłata za każdy kurs z osobna (męski i damski) wynosi po 65 zł. z czego 15 zł. opłaca się przy zapisie, 50 zł. z dniem rozpoczęcia kursu. Zapisy przyjmują i udzielają informacji: 1) Kancelarja Instytutu Kursów Zawodowych w Sosnowcu, ul. Wawel 13, telefon 9-04 w godzinach od 18-ej do 20-tej. 2) Starszy Zgromadzenia Krawców p. Szczepan Rusek, ul. Orla 30, telefon 5-11. 3) Towarzystwo Rzemieślnicze, ul. Sienkiewicza nr. 8.

DO gry na gitarze nauczyciela zdolnego poszukuje Kz. Dłubakowski, Długa 18. tel. 12-80.

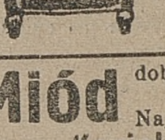
JĘZYKA i korespondencji niemieckiej udziela rutynowany nauczyciel. Sosnowiec, Orla 3.

WYUCZAM haftu ręcznego i maszynowego białego, kolorowego, mereżki filet wiele innych robót. Sosnowiec, Kołłątaja 5, Świderska.

TANGO najmodniejszy taniec sezonu można nauczyć się w szkole tańca Niny Cichoniowej, zapisując się na poszczególne tańce. Warszawska 22, tel. 4-92 (dawniej Lutnia). Dziś o godz. 8 ćwiczenia taneczne dla wszystkich kółek i gości wprowadzonych.

[K]ONCESJONOWANA SZKOŁA pisania na maszynach czynna codziennie. Zapisy w księgarni „Polonja“ Sosnowiec. Hale „Rozwoju“.

Kupno i sprzedaż.



Za gotówkę i na raty! Otomany, kozetki i materace najlepiej zamówić w Zakładzie Tapicerskim, Grabowskiego, Pogoń, Będzińska 23.

Miód dobry kresowy blaszanka 5 kg. 19.50. Najlepsze grzyby prawe poleca **Koziołkow i Jędryczek** Sosnowiec, 3 go Maja 21.

DO sprzedania sklep w Częstochowie w śródmieściu — punkt dobry. Wiadomość filja „Expresu“.

MASZYNĘ do szycia bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową mało używaną sprzedam tanio i na dogodnych warunkach. Haftu nauczę. Czółenkową za 150 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Bieleckim, Harlak.

SAMOCHÓD półciężarowy 1 i pół ton: „Chevrolet“ okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Florjańska 26. Tomecki, Sosnowiec.

SZCZENIAKA wyżła półrocznego sprzedam, Ostrowski, Grodziec, dom nr. 6, Grodzieckie Towarzystwo.

DUBELTÓWKĘ 12 bezskórkową sprzedam, Ostrowski, dom nr. 6, Towarzystwo Grodzieckie.

MASZYNĘ Singera bębenkową mało używaną sprzedam tanio i na dogodnych warunkach. Sosnowiec, ul. Orla. Julja Pelsik.

SKLEP spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Sosnowiec, Marjacka nr. 9.

SPRZEDAM maszynę Singera używaną za 90 zł. Niwka, Szosowa, dom Ludwiczka. Władysław Cebrat.

FORTEPJAN czarny krótki sprzedam dogodne warunki. Sosnowiec, Małachowskiego 30. Pieszczyński.

SKLEP kolonjalny w dobrym miejscu w Sosnowcu do sprzedania z powodu wyjazdu. Pożądani poważni reflektanci Wiadomość w redakcji.

SYPIALKA czysto dębowa, gwarantowana suchość materjału, do sprzedania, kolor może być na żądanie. Sosnowiec, Konstantynów, ulica Feliksa Perla 11, Parlicki.

DO sprzedania dom na dogodnych warunkach, murowany, 11 ubikacji jedna wolna i 60 prętów placu. Sosnowiec, Daleka 32 u dozorcy.

RÓŻNE meble do sprzedania, kredens, łóżka z materacami, stół duży, umywalnia, ceny przystępne. Wiadomość: Będzin, Hotel Bristol.

SPRZEDAM dwa place, jeden 15 prętów, drugi 38, przy ulicy Szpitalnej w Czeladzi, Leon Miodyński. Czeladź, Będzińska 2.

DO sprzedania restauracja w Zagórzu, Miraszewskich 28.

WÓZ do sprzedania w dobrym stanie, wraz z deskami do wożenia świń. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

FABRYKA wafli i cukierków Skarżysko, ul. Iłżecka 114 posiada stale na składzie w wyborowym gatunku wafle pod torty, paczka 10 szt. 1 złoty.

MOTOCYKL 4 i pół MK. sprzedam lub zamienię na słabszy, oraz jednolampkowy aparat na głośnik, własnej konstrukcji. Zawiercie, Słowackiego 43.

KONCESJONOWANE Biuro M. Zgorzelskiego Sosnowiec, Żeromskiego 5, tel. 12-91 poleca domy, parcele, fabryki, warsztaty, udziały spółdzielni budowlanych, sklepy, restauracje, mieszkania we wszystkich miejscowościach Rzeczypospolitej Polskiej, a także wille i parcele w różnych miejscowościach kuracyjnych i klimatycznych. Biuro nasze utrzymuje kontakt z wszystkiemi pokrewnemi sobie instytucjami w kraju i zagranicą. Z uprzejmego i sumiennego i szybkiego załatwiania spraw, możemy się poszczycić.

DOM o pięciu ubikacjach, w tem dwie wolne, sprzedam ewentualnie odnajmę pokój z kuchnią — przy ul. Wschodniej 2 — wiadomość u właściciela Rudolfa Machnickiego, ul. Rudna 10 (Pogoń).

Z POWODU zmiany interesu sprzedam sklepik spożywczy. Wiadomość w administracji „Expresu“.

PASY nadające kształtom modną piękną linję i lecznicze od 10 zł. Biustonosze od 4-ch. Nowość pasy pryncesowe. „Rozalja“, Sosnowiec, Dęblińska 11.

Hallo radjoamatorzy
sprzęty radjowe, baterje anodowe, ładowanie akumulatorów, magnesowanie słuchawek „Światło“ Sosnowiec, Modrzejowska w podwórzu.

OKAZYJNIE do sprzedania 4 morgi pola z parcelą frontową i budynkiem murowanym przy ruchliwej ulicy w Strzemieszycach. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia“, Będzin, pod „Młyn“.

SPRZEDAM dom 2 piętrowy w dobrym stanie na dogodnych warunkach. Dąbrowa, ulica Łukasińskiego nr. 2. Legomski.

PIES doberman brązowy do sprzedania. Sosnowiec, Warszawska 10 u Salamona.

SPRZEDAM dom 10 ubikacyj, 4 wolne. Sosnowiec, ulica Moniuszki 5 obok fabryki Wajneryba.

Posady i prace.

KIEROWNIK warsztatów krawieckich przykrawacz poszukuje posady od zaraz, chętnie na wyjazd. Wiadomość w „Expresie“ w Dąbrowie.

POSADĘ najłatwiej otrzymasz ukończywszy najlepsze Kursy Samochodowe Inż. Kleber Sosnowiec, ul. Warszawska 22. Nauka rano lub wieczorem. Sześciocylindrowe samochody. Prawo jazdy zapewnione. Zapisy codziennie. Długoterminowe spłaty ratami, po ukończeniu kursu.

DOBRY ZAROBEK. Każdy z Panów zarobi miesięcznie do 600 złotych, zajmując się sprzedażą artykułów dziennej potrzeby i wszędzie pożądanych. Zgłoszenia pisemne kierować Mysłowice, Górny Śląsk, Skr. Poczt. 44. Na porto znaczek załączyć.

POTRZEBNI chłopcy lub dziewczynki do roznoszenia gazet. Zgłaszać się z rodzicami: oddział „Expresu Zagłębia“ w Kielcach, Kilińskiego 19.

ZARZĄD Więzienia Karno - Śledczego w Sosnowcu ogłasza, iż z dniem 1.-II. 1930 r. wakuje posada dozorczyni więziennej. Posada stała, państwowa. Kandydatki niezamężne w wieku od 21 do 33 lat mogą zgłaszać się z dokumentami osobiście od godz. 10-ej do 12-ej i od 16-ej do 18-ej. Wymagane wykształcenie conajmniej 4 klasy gimn. i praktyka biurowa. Wdowy po funkcjonarjuszach państwowych mają pierwszeństwo. Naczelnik Więzienia.

POWAŻNE Towarzystwo Przemysłowe Zagłębia Dąbrowskiego poszukuje buchaltera bilansisty w wieku średnim, władającego językami polskim i niemieckim i obznajmionego z przemysłem włókienniczym. Oferty składać do administracji pod 425.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z bardzo dobrem gotowaniem, praniem. Zgłaszać się 2 — 4 ze świadectwami. Piłsudskiego 50 do doktora.

PANIENKA z ukończonym kursem handlowym poszukuje posady bufetowej restauracyjnej, miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do filji „Expresu Zagłębia“ Będzin pod „Posłuszna“.

INKASENT trzeźwy, rzetelny, dla inkasowania miesięcznych składek ubezpieczeniowych natychmiast poszukiwany. Kandydaci, którzy są w stanie złożyć kaucję w gotówce 1000 zł. zechcą się zgłosić w Związku Wzajemnej Pomocy, Mysłowice, ul. Powstańców 15 (od 9—1).

POTRZEBNA dziewczynka do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filji „Expresu“ w Czeladzi, Rynek 8.

DAM DUŻE wynagrodzenie za wyszukanie posady ślusarza, ewentualnie przystąpię jako wspólnik do mniejszego warsztatu. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia“ w Zawierciu pod „Poszukujący pracy“.

POSZUKUJE się rutynowanych, starszych sprzedawców gazet, z różnych dzielnic Zagłębia, na pensję i prowizję. Zgłoszenia: Hlawski, Sosnowiec, 3 Maja 23, w poniedziałek 27 b. m. od 4 i pół — 6 i pół po poł.

LOKALE

DO wynajęcia pokój umeblowany z osobnem wejściem. Sosnowiec, Czysta 1 m. 6.

POKÓJ z oddzielnem wejściem do odnajęcia przy rodzinie. Sosnowiec, Ostrogórska 6. u właścicielki.

JEDNO mieszkanie do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 108.

KAWALER poszukuje mieszkania przy jaknajmniejszej rodzinie, jako sublokator w Sosnowcu lub Pogoni. Oferty do administracji pod „Mieszkanie“.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 42, Szturner.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość filja „Expresu“ Będzin.

DO wynajęcia pokój z osobnem wejściem w Gołonogu. Wiadomość Gołonóg, kolonja Laski, Jan Ciągała.

Najtroskliwszym opiekunem dziecka są
Puder, Mydło i Krem
BEBE SZOFMANA

SZCZOTKI
toaletowe i do domowego użytku
— zakupisz najtaniej —
w Składzie Fabrycznym
T-wa „SIŁA“
w Sosnowcu Hale Targowe.
Ponieważ podajemy ściśle w gatunkach takich, jakich wymagają nasi klijenci.

Zgubione dokumenty.

LEŚNICZEK Marjan zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Częstochowa.

BRYCH Stefan zgubił książeczkę wojskową, kartę mobilizacyjną, świadectwo szkoły górniczo - hutniczej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do „Expresu“.

ZGUBIONO weksel in blanco, wystawiony przez Mieczysława Karolskiego, który unieważnia się, Aleksander Biegus.

BEDNARSKI Franciszek zgubił książkę wojskową wydaną przez 20 pułk ułanów w Rzeszowie.

ZGUBIONO weksel in blanco na 500 złotych, wystawiony przez Kazimierza Gajdzińskiego, na zlecenie Wiktorji Piątek, który unieważniam.

JÓZEF Laskowski zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Dąbrowie.

RÓŻNE.

DNIA 19. 1. pozostawiono w pociągu dowód osobisty wydany przez Dyr. Warszawską na imię Marji Kasprzyk, żony emeryta, st. Maczki, który unieważnia się.

WYROKIEM Sądu Apelacyjnego w Warszawie Nr. spr. 1 Ak. 441-29 w sprawie sfałszowania świadectwa szkolnego zostałem uniewinniony. Henryk Stanik

ZA długi oraz wszelkie przewinienia popełnione bez mojej wiedzy przez Mieczysława i Józefa Zajączów, zamieszkałych w Dąbrowie, Konopnickiej 22, nie odpowiadam i płacił nie będę. Józef Zając.

PRZYJMUJĘ wagi do reperacji wraz stemplowaniem. Wł. Skowronek, Będzin, Zawale 36.

PRZYJMUJĘ do szycia suknie, ceny niskie. Sosnowiec, Miła 2, II piętro, krawcowa.

Pamiętaj że, **Biuro Pisania Próśb** znajduje się w Dąbrowie naprzeciw Magistratu.

P. BOLESŁAWA Szymczyka wzywam do uregulowania rachunku 31 zł. w piwiarni Jażdżyk w Grodźcu, w przeciwnym razie kieruję na drogę sądową.

ZAKŁAD BLACHARSKO - MECHANICZNY Edwarda Kalisza Sosnowiec Pogoń, ul. Racławicka 5, dom własny, wyrabia chłodnice do samochodów, moderyzuje i przerabia stare oraz nowe błotniki do samochodów i spawania wszelkich metali po cenach niskich.

Wydawca: Helena Monsiorska.
Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-?